

Salmonowicz, Stanisław

O narodzinach Prus Zachodnich (1772-1806) : (uwagi na marginesie pracy Hansa - Jürgena Bömelburga, Zwischen polnischer Ständegesellschaft und preussischen Obrigkeitsstaat. Vom Königlichen Preussen zu Westpreussen (1756-1806), München 1995, s. 549, w tym streszczenie w j. polskim, (...)

Przegląd Historyczny 86/2, 219-225

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

O narodzinach Prus Zachodnich (1772-1806)

(uwagi na marginesie pracy Hansa-Jürgena B ö m e l b u r g a, *Zwischen polnischer Ständegesellschaft und preussischen Obrigkeitstaat. Vom Königlichen Preussen zu Westpreussen (1756-1806)* (=Schriften d. Bundesinstituts für ostdeutsche Kultur und Geschichte Band V), München 1995, s. 549, w tym streszczenie w j. polskim, indeks osób i miejscowości)

Rozprawa Hansa-Jürgena B ö m e l b u r g a stanowiąca znacznie rozbudowaną wersję pracy doktorskiej (Mainz 1993) to bardzo interesująca próba monografii regionalnej ważnego terytorium w momencie przełomu historycznego: dawne Prusy Królewskie wraz z okręgiem nadnoteckim (ale bez Torunia i Gdańska) znalazły się w wyniku I rozbioru Polski w granicach państwa pruskiego i wkrótce nazwano je Prusami Zachodnimi¹. Autor chcąc spojrzeć na społeczeństwo Prus Zachodnich, politykę pruską na nowym terytorium i reakcje na nią tegoż społeczeństwa, rzucił swe rozważania na szerokie tło realiów Prus Królewskich okresu lat 1756 (a nawet od 1740) do 1772, by ukazać problemy ludnościowe, ekonomiczne i społeczne, jak i ustrój i postawy ludności okresu sprzed 1772, bowiem one to, jak słusznie wskazał, w sporej mierze określały stosunek do nowej władzy. Tematyka omawianej rozprawy, dzieje Prus Zachodnich 1772-1806, należała wyraźnie do zaniedbanych od czasów M. B ä r a i K. Z i m m e r m a n n a, a autor dość krytycznie oceniając nacjonalistyczny charakter obu historiografii w tym względzie² oparł się w dużej mierze na własnych badaniach źródłowych, które objęły główne archiwa dla tej tematyki (Berlin, Toruń, Gdańsk, Bydgoszcz)³, a także pieczołowicie wykorzystaną literaturę przedmiotu, w tym bardzo dobrze znaną polską, którą zestawia obszerna bibliografia⁴.

¹ Nazwa oficjalna Prus Zachodnich wprowadzona została dopiero przez K.O. Fryderyka II z 31 stycznia 1773 z inicjatywy ministra Hertzberga.

² Historiografia pruska — za wypowiedziami Fryderyka II — miała tendencję do obrazowania roli państwa pruskiego jako „krucjaty cywilizacyjnej” na zacofanym terytorium; niektórzy polscy historycy w odpowiedzi malowali cały obraz po roku 1772 wyłącznie ciemnymi barwami.

³ Część jednak archiwaliów pruskich (Kamery w Kwidzynie) uległa zniszczeniu w czasie wojny. Znaczenie rozprawy Bömelburga polega na tym, iż nikt przed nim tak szeroko nie wykorzystał archiwów urzędowych pruskich.

⁴ Nie mógł już autor wykorzystać świeżo opublikowanej pracy E. K i z i k a, *Mennonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku. Studium z dziejów małej społeczności wyznaniowej*, Gdańsk 1994. W moich *Szkicach toruńskich z XVII-XVIII wieku*, Toruń 1992 podjąłem ostatnią chronologicznie próbę przedstawienia problematyki tumulu toruńskiego, interakcje między gospodarką a kulturą ująłem w syntetycznym szkicu pt. *Pomorze nowożytne (1466-1793)*, [w:] *Pomorze w dziejach Polski*, Gdańsk 1991.

Po omówieniu w dwóch pierwszych rozdziałach kwestii wstępnych, w tym historiografii (s. 13-40), autor w rozdziale III przedstawił problematykę Prus Królewskich w okresie poprzedzającym I rozbiór. W rozdziale tym (jak i w następnym rozdziale IV omawiającym pozycję Prus Królewskich w Rzeczypospolitej) autor mógł się oprzeć na bogatych powojennych badaniach polskich, ale także sięgnął do źródeł w niejednej kwestii. Bömelburg generalnie słusznie zaakcentował specyficzne cechy prowincji pruskiej w Rzeczypospolitej⁵: jej silną pozycję gospodarczą, dużą rolę mieszczaństwa, jej prawne i ustrojowe odrębności oraz szczególnie skład etniczny i wyznaniowy ludności⁶. W obrazie społeczeństwa około połowy XVIII w. zabrakło mi szerszego ukazania jak na kanwie starej dynamiki życia gospodarczego, przerywanej ciężkimi stratami wojennymi (1655-1660, 1700-1721, 1733-1734) odżywała w okresie od 1740 r. pomyślna koniunktura gospodarza⁷. Wiele przecież śladów zawieruch wojennych, zwłaszcza w małych miastach, przetrwało i one to uzasadniały niektóre tendencyjne uogólnienia Fryderyka II. Konkluzja autora jest przecież prawidłowa: *Insgesamt standen die Jahre 1740-1770 für einen allmählichen wirtschaftlichen Wiederaufbau, der die Region nach dem Tiefstand im ersten Drittel des 18. Jahrhunderts erneut zum Zentrum der wirtschaftlichen Entwicklung und des Handels im nördlichen Ostmitteleuropa werden liess* (s. 96). Dla spraw demograficznych zabrakło w książce szerszych uwag o stratach ludnościowych pierwszego ćwierćwiecza XVIII w., migracji do miast głównie z krajów niemieckich w pierwszej połowie XVIII w., co zwiększało element protestancki i niemiecki w prowincji, oraz problemów tzw. Kolonizacji fryderycjańskiej⁸. Ogólnie przecież liczne tabele i grafiki dobrze obrazują wywody autora, który generalnie stworzył obraz Prus Królewskich u progu roku 1772, jakiego nie było w literaturze niemieckiej. Także i wywody autora o tematyce ustrojowej i prawnej Prus Królewskich zasługują na uwagę, choć uzupełniłbym je przypomnieniem generalnej płaszczyzny federacyjnej Rzeczypospolitej polsko-litewskiej, jej luźnej struktury ustrojowej i na tym tle widziałbym dopiero rolę Prus Królewskich jako *quasi* prowincji, w której w XVIII w. odrodziły się liczne tendencje autonomiczne sięgające nieraz bardzo daleko. Zresztą oczywistą jest rzeczą, iż w Rzeczypospolitej około połowy XVIII w. każdy gardłował za rzekomo czy rzeczywiście

⁵ O tym pisałem ostatnio: *Pozycja Prus Królewskich w Rzeczypospolitej*, [w:] *Pamiętnik XIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, II, Wrocław 1988, s. 61-65.

⁶ Kilka drobnych poprawek: r.a s. 43 mapa z XVII w. błędnie jest podana jako mapa z XVIII w.; s. 51 należało jednak wspomnieć, iż nie tylko działania kontrreformacji i jezuitów miały wpływ na konsekwencje tumultu toruńskiego z 1724 r., ale i także — dobrze znana w Rzeczypospolitej — polityka władz miejskich dyskryminujących katolików.

⁷ Autor do tej kwestii nawiązał na s. 89 omawiając sprawy handlu, ale rzecz jest szersza, chodzi o ogólny obraz gospodarki Prus Królewskich. Zacytować jednak należy cenne stwierdzenie autora, s. 97: *Insbesondere aufgrund der wirtschaftlichen und politischen Bedeutung der grossen Städte entstand im Königlichen Preussen ein Gefüge, da in seiner Aufteilung und Machtbalance zwischen Adel, Klerus und Städten westeuropäischen Verhältnissen ähnelte*.

⁸ Sprawy kolonizacji, dyskutowane żywo na przełomie XIX/XX w., autor zupełnie niemal pomiął, a należało się do nich w obrazie polityki pruskiej epoki fryderycjańskiej szerzej ustosunkować chociażby w kontekście do dziś powtarzanych wielokrotnie w literaturze naukowej niemieckiej uwag o wielkiej pozytywnej roli tej kolonizacji. Na odmiannę nie można mieć do autora pretensji, iż w tak szeroko zakrojonym temacie generalnie sprawy Warmii i obwodu nadnoteckiego, wymagające odrębnego potraktowania, pozostawił na marginesie swych uwag.

naruszanymi przez władze centralne przywilejami. Sądzę, iż co do Prus Królewskich należy rozróżnić w realiach walkę szlachty o jej prawa, co w praktyce wyrażało się w sprzeciwie wobec naruszania prawa o indygenacie; a dążenia autonomiczne od Lengnicha poczynając realizowane były w piśmiennictwie wielkich miast i stanowiły podbudowę dążeń idących dalej: do powrotu do sytuacji sprzed 1569 r. Wprowadzenie autora, zwłaszcza obszerna uwagi o sporach z lat 1758-1768, wydawać by się mogło nazbyt rozbudowane, jednakże — zwłaszcza dla czytelnika niemieckiego, który nie zna literatury polskiej tej tematyce poświęconej (zwłaszcza prace J. D y g d a ł y i S. A c h r e m c z y k a) — stwarza w ten sposób pełny i wielostronny obraz tego, czym były Prusy Królewskie przed I rozbiorem Polski: krajem o żywym życiu stanowym, o udziale znacznych grup ludności w życiu politycznym (szlachta była w prowincji stosunkowo nieliczna, mieszczaństwo silniejsze niż na innych terytoriach polskich). Nie był to ani kraj zacofany, ani zrujnowany, ani nazbyt anarchiczny. To, że bronił swych przywilejów regionalnych, było rzeczą zrozumiałą i dotyczyło to — choć może w nierównym stopniu — zarówno mieszczan i szlachty, jak i protestantów i katolików, generalnie ludzi o różnej proveniencji etnicznej. Oczywiście z punktu widzenia interesów państwa polsko-litewskiego podejmującego skromne próby centralizacji władzy, a zwłaszcza uporządkowania spraw finansowych, opory Prus Królewskich budziły ostrą krytykę i były traktowane — z punktu widzenia interesów całości — jako bezzasadne, co zresztą w jakiejś mierze potwierdziła klęska I rozbioru: wszyscy ci, którzy nie chcąc utraty części swych przywilejów (na czele z polską szlachtą) hamowali nowoczesne reformy w państwie polsko-litewskim, obudzili się jako poddani państw, które żadnych ich przywilejów uznawać nie będą⁹. Generalna konkluzja autora o roli odrodzonych aspiracji stanowych w Prusach Królewskich wydaje się w pełni uzasadniona: *Gerade der über Jahre andauernde Widerstand der Landesopposition gegen die zentralstaatlichen Bestrebungen hatte schliesslich gezeigt, dass die Föderalistischen und ständischen Kräfte in der Königlich-preussischen Gesellschaft sich neu formierten. So bewirkte die Auseinandersetzung im Königlichem Preussen ein Wiederaufleben des Autonomiegedankens, dem durch die politische Publizistik der grossen Städte bereits der Boden bereitet worden war. Angesichts dieses neubelebten Autonomiegedankens auch in den Reihen der Szlachta schien die Perspektive einer Reorganisation des ständischen Lebens im Königlichem Preussen in greifbare Nähe gerückt* (s. 166)¹⁰. Sprawa dysydencka, interwencja obcych mocarstw i konfederacja barska z jednej strony zahamowały reformę

⁹ Co do tej oceny autor wydaje się być odmiennego zdania częściowo na s. 185. Chciałbym podkreślić, iż na równi traktuję tu dążenia polskich targowiczian, „republikantów” szlacheckich, jak i dążenia decentralizacyjne Prus Królewskich: chodzi mi o podkreślenie paradoksalności sytuacji, iż umiarkowane próby ograniczania przywilejów stanowych w państwie polsko-litewskim powodowały szukanie pomocy u mocarstw obcych — monarchii absolutnych, które następnie w ramach rozbiorów Polski położyły kres wszelkim wolnościom stanowym na dawnym terytorium Rzeczypospolitej.

¹⁰ Autor wskazuje w kontekście spojrzenia na żywe tradycje stanowego życia politycznego w Prusach Królewskich na pewne słabości świeżo publikowanej rozprawy W. N e u g e b a u e r a, *Politischer Wandel im Osten: Ost- und Westpreussen von den alten Ständen zum Konstitutionalismus*, Stuttgart 1992. Por. w tej kwestii teraz także i moje uwagi: *Z dziejów parlamentaryzmu stanowego w Prusach Wschodnich i Zachodnich (1824-1847)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1993, nr 3, s. 449-456. Zwróciłem tu uwagę na fakt, iż sprawy stanowe-genetyczne dla Prus Królewskich były przez autora tej pracy niedostatecznie rozważone. Praca Bömelburga właśnie tę lukę wypełnia.

państwa, z drugiej strony załamały także dążenia stanowe Prus Królewskich, które znalazły się w obliczu aneksji pruskiej¹¹. W rozdziale V autor przedstawił właśnie meandry polityki Fryderyka Wielkiego w tych latach kładąc słusznie akcent na to, iż król pruski nie stworzył (i nawet do tego nie dążył) na tym terytorium silnego grona zwolenników. W istocie w 1772 r. *gros* ludności było przeciw pruskiej aneksji.

Od rozdziału VI pt. „Die Einrichtung der neuen Acquisition 1771-1774” zaczyna się najważniejsza część pracy Bömelburga: obraz Prus Zachodnich pod rządami pruskimi (s. 223-474) oparty w ogromnej mierze na badaniach własnych autora. Zaczynijmy od przypomnienia za autorem, iż zgodnie z opiniami samego Fryderyka II władze pruskie na nowo zabranych terytoriach działały jak w zagarniętej kolonii, w której wszystko budowano na modłę pruską bez żadnych względów na tradycje, interesy czy przyzwyczajenia miejscowej ludności¹². Pruska organizacja administracji, pruskie prawo i pruskie sądy wprowadzali ludzie-
-przybysze z dalekich stron z reguły nie znający miejscowych stosunków¹³. Pano-
wał *avant la lettre* duch Kulturträgerów, swego rodzaju mistyka misjonarzy cywilizacji. Reprezentował to stanowisko w licznych wypowiedziach Fryderyk II. Ile było w tym cynizmu, a ile wiary w rzeczywistą wyższość pruskiego ustroju czy gospodarki — trudno byłoby orzec. W pierwszym roku panowania i wprowadzania nowych, jakże odmiennych, stosunków — jak autor ukazał — *gros* ludności (poza może niektórymi grupami protestanckimi) było bądź pełne obaw, bądź wrogo nastawione do narzuconego porządku. Czy owe postawy były zasadne i czy ulegały ewolucji, pokazują następne rozdziały pracy: rozdział VII ukazuje rozwój polityki pruskiej w latach 1772-1792, rozdział VIII relacje między polityką pruską a poszczególnymi grupami społeczeństwa Prus Zachodnich (jest to rozdział najobszerniejszy, s. 322-461). Rozdział IX rozważa ostatnie lata rządów pruskich przed 1806 r. i podejmuje próbę wyciągnięcia wniosków z pracy: „Westpreussen 1772-1795: Eine gescheiterte Modernisierung” (s. 470-474).

Przechodząc do kilku uwag na temat bogatej w treść tej części pracy należy stwierdzić, iż w wielu elementach jest to obraz nowy i dobrze udokumentowany źródłowo¹⁴. Zasadniczą rolę w dziejach Prus Zachodnich odegrała polityka Fryde-

¹¹ Warto raz jeszcze zwrócić uwagę na fakt, iż brak nowoczesnego opracowania sprawy dysydenckiej tych lat, a w szczególności nie znamy w pełni źródeł rosyjskich z lat 1764-1768.

¹² Na s. 229 czytamy: — *man glaubte, ähnlich wie in einer Kolonie erst von Grund auf eine neue Verwaltung einführen zu müssen*. Nb. kwestie nowego ustroju sądów, administracji, a zwłaszcza problem rugowania prawa, autor pozostawił na marginesie swych rozważań, a nie wystarczają tu moje skrótowe uwagi we wstępie do rozprawy pt. *Prawo prowincjonalne Prus Zachodnich i sprawa jego kodyfikacji (1772-1844)*, „Zapiski Historyczne” t. XLV, 1980, nr 2, s. 213-245.

¹³ S. 237: *Am Schreibpult der preussischen Beamten in Marienwerder entstand eine Provinz, die die Summe der Erfahrungen des preussischen Zentralismus und rationaler Verwaltungskunst verkörperte*. S. 232: *Diese homini novi kannten weder die bisherige Landsverfassung des Königlichen Preussen noch die wirtschaftlichen und sozialen Verhältnisse in der neuen Provinz und solten besonders in dem überwiegend polnischsprachigen Kulmer Land und in Pommerellen auf grosse Schwierigkeiten stossen*.

¹⁴ W *Historii Pomorza* t. II, cz. 2: *Pomorze Wschodnie w latach 1657-1815*, Poznań 1984, okres Prus Zachodnich opracował na 61 stronach (dużego formatu) J. W o j t o w i c z. Jeżeli w wielu kwestiach obszernie przedstawionych w pracy Bömelburga J. Wojtowicz ograniczył się do kilku uwag ogólnych, to na odmianę ujął także kwestie ledwie zarysowane w omawianej pracy: sprawy

ryka II, częściowo kontynuowana i po jego śmierci. Na czoło wysuwa się tu zbyt może rzadko podkreślany w pracach o Fryderyku Wielkim jego dość niekiedy prymitywny fiskalizm: dążenie, by nowa prowincja możliwie małym kosztem świadczyła dużo (o tym autor obszernie, s. 263 n.). Doprowadzało to do tego, iż ciągle krytykowani za brak osiągnięć urzędnicy fałszowali swe sprawozdania finansowe (!) starając się ukazać bardziej optymistyczne obrazy. Ucisk fiskalny musiał w dużej mierze określać uczucia ludności. Do tego dochodziła druga plaga w ogóle w Rzeczypospolitej nieznaną: służba wojskowa i wszelkie związane z tą problematyką konsekwencje społeczne, gospodarcze, psychologiczne. Autor, na podstawie pruskich źródeł urzędowych, dał wyrazisty obraz oporu ludności wiejskiej przeciw służbie wojskowej: *Die Zahl der Flüchtlinge 1778/79 entsprach etwa der Zahl der Kolonisten, die Friedrich II 1772-1778 in Westpreussen und in Netzedistrikt aussiedeln liess* (s. 283). Generalnie politykę gospodarczą pruską autor ocenia jako mało realną i zazwyczaj niekorzystną dla prowincji. Narzucony okrojonej Polsce traktat handlowy z 1775 r. miał także negatywne skutki dla prowincji. Aż do 1806 r. nie udało się stworzyć dla prowincji warunków, które rekompensowałyby poniesione straty (także w związku z polityką pruską wobec Gdańska). Wśród budzących spory negatywny rezonans w społeczeństwie kierunków polityki pruskiej wymienić należy ostrą politykę wobec Kościoła katolickiego. Uprzedzając dalsze wywody powołam co do odczuć ludności wcielonej w tryby państwa pruskiego mój pogląd na ten temat: „Było to spotkanie dwóch odległych od siebie światów. Szlachta była przeciwna wszelkiej ingerencji państwa w sprawy kościelne, a zwłaszcza w sprawy stosunku poddany-pan. Ograniczanie wolności publicznych, od wieków przysługujących szlachcie, podporządkowanie jej rygorom administracji i surowego (zwłaszcza dla polskiej szlachty) prawa karnego monarchii absolutnej budziło zgrozę i oburzenie”¹⁵. Dotychczasowe elity prowincji zostały zepchnięte na margines i głęboko uderzone w ich najistotniejszych przyzwyczajeniach, interesach i poglądach. Nowe elity administracji były rekrutowane niemal w całości spoza prowincji. Duże jednak zmiany co do własności ziemskiej powodowały, iż kurczyła się pozycja polskiej szlachty katolickiej, a u progu XIX w. tworzyła się nowa elita ziemiańska Prus Zachodnich złożona z protestantów, którzy związali swe interesy z państwem pruskim¹⁶. Czy prowadzona była wówczas wobec żywiołu polskiego polityka germanizacyjna? Autor (s. 370-376) rozważa ten problem i stwierdza, oczywiście słusznie, iż przed 1806 r. nie było żadnej polityki nacjonalistycznej niemieckiej w Prusach i nie było jego zdaniem planowej polityki germanizacyjnej. Oczywiście nie była to polityka epoki Flotwella czy Bismarcka, jednakże polityka ograniczania żywiołu polskiego w różnych aspektach prowadziła do procesów

ustroju, kolonizacji fryderycjańskiej oraz insurekcji kościuszkowskiej. Nie miał pełnego obrazu polityki pruskiej, którą przedstawił na podstawie źródeł Bömelburg, ale warto zacytować jego pogląd zbliżony do stwierdzeń tego autora: „Polska szlachta pruskie panowanie przyjęła wrogo, urzędnikami pruskimi pogardzała za ich oszczędny i sknerski styl życia i tkwiła w dalszym ciągu głęboko w sferze wyobrażeń i pojęć staropolskiej kultury szlacheckiej”.

¹⁵ S. S a l m o n o w i c z, *Polacy i Niemcy wobec siebie. Postawy — opinie — stereotypy (1697-1815)*, Olsztyn 1993, s. 50.

¹⁶ Fryderyk II ostro zwalczał polską szlachtę (por. s. 339 n.). M.in. różnymi metodami część szlachty skłonił do emigracji, zwalczał ubogą szlachtę i prowadził politykę skupowania za małe pieniądze dóbr polskiej szlachty zezwalając wyjątkowo na kupowanie takiej ziemi przez protestanckich mieszczan.

germanizacyjnych: motywy i metody były odmienne, nie istniał jeszcze powszechny przymus pruskiej szkoły ludowej itd., jednakże polityka ograniczania języka polskiego prowadziła — choć powoli — do takich rezultatów. Pogardliwy stosunek biurokracji i kadr wojska wobec polskiej szlachty, polskiego kleru i polskiego chłopą (o czym i autor) szedł z góry od Fryderyka II, który z lubością szerzył pewne antypolskie stereotypy¹⁷. Ostrą politykę wobec szlachty złagodził dopiero Fryderyk Wilhelm II, jednakże niezadowolenie ziemiaństwa znalazło pełny wyraz w wydarzeniach insurekcji kościuszkowskiej na Pomorzu. Także i mieszczaństwo, co autor plastycznie przedstawia, straciło w tych latach wiele, a chłopą, wbrew propagandzie fryderycjańskiej (poddanie osobiste chłopą, które Fryderyk z emfazą zniósł, właściwie w Prusach Królewskich nie istniało), niemal nic nie zyskali, poza prawem do służby wojskowej¹⁸. Można powiedzieć, iż te grupy ludności, które nie gwarantowały skarbowi państwa dużych dochodów bądź nie dostarczały rekrutów były w państwie fryderycjańskim dyskryminowane. Może więc powstać w konkluzji istotne pytanie: czy były grupy ludności, które zyskały na nowym panowaniu? Moim zdaniem pewien zysk na płaszczyźnie religijno-publicznej zyskały sobie elity protestanckie (szlachta protestancka oraz te grupy ludności miejskiej, które podjęły współpracę z nową władzą), może niektóre grupy ludności mieszczańskiej. Autor podsumowując wyniki swej pracy kładzie m.in. nacisk na fakt, iż jeżeli do roku 1806 utrzymywała się „mała ojczyzna” gdańszczan w ich świadomości, w ich niechęci do władzy pruskiej, to na odmianę uważa, iż w skali prowincji zanikało poczucie odrębności z epoki Prus Królewskich. Niewątpliwie proces identyfikacji — zwłaszcza środowisk związanych z kulturą niemiecką i protestantyzmem — następował dość szybko na rzecz nowych porządków. Na odmianę trzeba podkreślić, iż przynajmniej od wydarzeń roku 1794 w polskim klerze, ziemiaństwie i części słabego polskiego mieszczaństwa następować będzie proces odwrotny — identyfikacji już nie z tradycją regionalną sprzed 1772 r., lecz z ogólnopolskim patriotyzmem, co wykaże rok 1806. Bardzo słuszna jest uwaga autora na s. 467 o skomplikowanych przemianach terminu „Prusak” czy „Prusy”: *Die Verdrängung des ständisch-republikanischen Landesbewusstseins wurde durch die problematisch gewordene Verwendung der Attribute „Preussen” und „preussisch” erleichtert. Beide Begriffe standen seit 1772 endgültig ausschliesslich für die preussische Monarchie*¹⁹.

Podsumowując te uwagi chciałbym wskazać, iż autor rzeczywiście ukazał specyficzne oblicze regionu, w którym każdy, łącznie z czysto polskim szlachcicem czy księdzem katolickim, mówił przecież o sobie „jestem Prusakiem”, co tyle nieporozumień wywołało w historiografii nacjonalistycznej XIX-XX w., a oznaczało jedynie regionalną świadomość terytorialnej odrębności artykułowaną jako przeciwieństwo do Korony, czyli pozostałych ziem państwa. Dla mieszkańca Torunia,

¹⁷ O genezie różnych stereotypów antypolskich por. moje uwagi, *Jerzy Forster a narodziny stereotypu Polaka w Niemczech XVIII-XIX w.*, „Zapiski Historyczne” t. LII, 1987, nr 4, s. 135-147.

¹⁸ S. 411: *Die gegebenen Versprechungen über eine „Aufhebung der Sklaverei” blieben so vor 1806 blosse Propaganda, da sich an der bäuerlichen Situation kaum etwas änderte.*

¹⁹ Stąd uwaga autora na s. 468: *Das Ende des königlich preussischen Landesbewusstsein, das auch die Perspektive des Entstehens einer königlich preussischen Nation, die embryonal im Landesbewusstsein angelegt war, beseitigte, zog einen Schlusstreich unter eine mehr als 300-jährige historische Entwicklung, die einer Region ein unversehrbares Gepräge gegeben hatte.*

nie raz Polaka z pochodzenia i kultury, przecież Polska w rozumieniu terytorialnym węższym była „za Wisłą”²⁰. Autor określił rezultaty pierwszego okresu rządów pruskich na tym terenie jako *gescheiterte Modernisierung*: nie było ani prawdziwej krucjaty cywilizacyjnej, ani podniesienia gospodarczego kraju. Kraj był fiskalnie wycieńczony, pozbawiony szans na szybki rozwój gospodarczy bowiem integracja w nowe warunki geograficzno-gospodarcze była trudna i powolna. Oto konkluzja H.J. Bömelburga: *Die ostmitteleuropäische Lösungsvariante des aufgeklärten Absolutismus bedeutete für die gesellschaftliche Entwicklung Westpreussens keinen Fort-sondern einer Rückschritt* (s. 473).

W ramach jednej monografii, która kosztowała wiele solidnej pracy, autor osiągnął bardzo wiele. Niejedna kwestia może prowadzić do szczegółowych dyskusji, niejedna jeszcze czeka na pewne uzupełnienia. Generalny obraz, który autor stworzył, wydaje się bardzo przekonujący i pozbawiony jakiegokolwiek *partie prise*: autor ani nie akcentował tragedii utraty polskiego dostępu do morza i polskich interesów, ani nie kontynuował w niczym „pruskiej krucjaty cywilizacyjnej”, lecz ukazał, głównie na podstawie bezdyskusyjnych źródeł urzędowych pruskich, realia epoki: politykę władz pruskich i jej skutki, a także (choć w mniejszej mierze z braku odpowiednich źródeł) jak na tę politykę reagowało społeczeństwo Prus Zachodnich. Można powiedzieć, iż w młodszej generacji historyków niemieckich pojawił się wytrawny znawca spraw polsko-pruskich i badacz dziejów porozbiorowych ziem, które weszły w skład państwa pruskiego.

²⁰ Por. moje uwagi, *Od Prus Księżęcych do Królestwa Pruskiego. Szkice z dziejów prusko-pomorskich*, Olsztyn 1992, s. 96.